

M.p. poniedziałek 9 lipca 1945 r.

Rok II. Nr.138 (414)

## RZĄD IRLANDII ZASTANAWIA SIĘ

M.p. 9.VII. Radio paryskie doniosło, że rząd Irlandii zastanawia się nad kwestią czy uznać "rząd warszawski", czy też uznawać nadal legalny rząd polski w Londynie. Radio lubelskie doniosło o uznaniu rządu warszawskiego przez Kanadę, Szwajcarię i Szwecję.

## AGITUJĄ MARYNARZY

M.p. 9.VII. Radio lubelskie ogłasza apele do marynarzy polskich, aby powracali do Kraju. W tej akcji propagandowej bierze udział Kołodziej, usunięty w swoim czasie przez ogół marynarzy polskich ze stanowiska sekretarza zarządu Związku Marynarzy za uznanie komitetu lubelskiego za rząd polski.

## "AMNESTIA"

M.p. 9.VII. Radio moskiewskie doniosło, że z okazji zwycięstwa nad Niemcami ogłoszono w Sowietach amnestię. Kary do 3-oh lat zostały darowane a wyższe zmniejszone o połowę. Wśród przestępstw, podlegających amnestii, wymieniono przestępstwa kryminalne i przeciwko rygorom pracy, nie wymieniono natomiast przestępstw politycznych.

## SPRAWA WOJSKA POLSKIEGO NA SPOTKANIU "WIELKIEJ TRÓJKI"

M.p. 9.VII. Biuro informacyjne rządu palestyńskiego podało wczoraj wiadomość, że sprawa wojska polskiego, marynarki i lotnictwa, pozostających pod rozkazami rządu polskiego w Londynie, będzie przedmiotem obrad spotkania "wielkiej trójki". Tę samą wiadomość podało radio szwedzkie.

## "DYPLOMATYCZNE" MANEWRY SOWIECKIE

Sztokholm 9.VII. Prasa szwedzka przynosi dziś doniesienia swych korespondentów, którzy opisują wielkie manewry sowieckie na pograniczu bułgarsko - tureckim z jednej strony i na Kaukazie nad granicą Turcji z drugiej. W manewrach tych biorą udział znaczne siły armii sowieckiej. Korespondenci wyrażają pogląd, że manewry te mają charakter "dyplomatyczny" i rząd sowiecki chce w ten sposób wzmocnić swe stanowisko w toczących się obecnie rozmowach z Turcją.

## HANDEL WEWNĘTRZNY

M.p. 9.VII. Radio moskiewskie doniosło, że między rządem sowieckim a rządem warszawskim zawarta została umowa handlowa, przewidująca "wymianę" dobru na sumę 120 milionów dolarów w ciągu roku. Na podstawie tej umowy Polska dostarczać będzie Rosji węgla, koksu, stali, żelaza, oraz sukna ze surowców sowieckich. Rosja dostarczać ma rudy, węglę, len i t.d. Oczywiście, umowa ta jest fikcją, gdyż władze sowieckie i tak wywożą z Polski chociaż, ogołcając miasta i wsie. Wiadomo, że wywożone są do Rosji również kompletne urządzenia wielkich zakładów przemysłowych. Obecnie rząd warszawski ułatwił Moskwie nadanie pozorów legalności tej zorganizowanej akcji obrabowywania Polski. "Umowa" między Moskwą a Warszawą jest jeszcze jednym bluffem, inscenizowanym przez rząd sowiecki wspólnie z jego warszawskimi agentami.

## Mimo przybycia wojsk brytyjsko - amerykańskich

## SOWIETY NADAL SPRAWUJĄ KONTROLĘ NAD CAŁYM BERLINEM

## Nieporozumienia w sprawie zarządu stolicą Rzeszy - "Bariera nieufności" i zatarg o żywność

Londyn 9.VII. Brytyjski zarząd wojskowy nie objął dotychczas swych funkcji w Berlinie i wojska sowieckie sprawują nadal kontrolę nad całym miastem. Prasa londyńska omawia obszernie nieporozumienia, jakie wynikły w sprawie zarządu stolicą Rzeszy. Brygadier brytyjski - komendant brytyjskiej strefy okupacyjnej oświadczył, że Anglicy nie mogą objąć zarządu nad całą strefą, gdyż rejon Berlina, który powinien dostarczać żywności dla stolicy Rzeszy, znajduje się w rękach rosyjskich, a władze sowieckie odmawiają kategorycznie dostarczenia żywności do strefy brytyjskiej i amerykańskiej. W myśl zasady, ustalonej przez zarząd brytyjski, ludność niemiecka zaopatrywana ma być z własnej żywności. Również dostarczenie przez władze angielskie opału jest nie możliwe dopóki nie zostanie przeprowadzona linia komunikacyjna przez strefę sowiecką. Wczorajsze konferencje w tych sprawach z przedstawicielami sowieckimi nie przyniosły żadnego rezultatu. Sprawa będzie

(dokończenie na str. 2.)

(dokohozenie ze str. 1.)

musiała być rozstrzygnięta przez sojuszniczą komisję kontrolną lub na wyższym szczeblu. Na terenie brytyjskiej strefy okupacyjnej w Berlinie znajduje się 900 tys. Niemców, amerykańskiej 750 tys., sowieckiej 1.100.000 Niemców. Francuzom nie została dotychczas przyznana oficjalnie żadna strefa, w mieście znajduje się 1.000 żołnierzy francuskich.

Londyn 9.VII. Korespondent BBC donosi, że między Brytyjczykami i Amerykanami z jednej strony a Rosjanami z drugiej wyrosła w Berlinie "bariera nieufności". Sprawa nieporozumień berlińskich będzie mogła być załatwiona tylko przez "wielką trójkę". "Daily Mail" pisze, że jeśli Niemcy podzielone będą na ideowe i gospodarcze strefy wpływów - nie będzie trwałego pokoju.

Nowy Jork 9.VII. Radiostacje amerykańskie donoszą, że marsz. Montgomery, gen. Eisenhower i marsz. Żukow wezwani będą na drugą fazę rozmów "wielkiej trójki" dla omówienia spraw, związanych z okupacją Niemiec. Prasa amerykańska wyraża zaniepokojenie brakiem współdziałania między aliantami zachodnimi a Rosją w sprawach okupacji Rzeszy.

Londyn 9.VII. Policja berlińska, kontrolowana przez władze sowieckie, dokonała masowych aresztowań także w strefie brytyjskiej i amerykańskiej. sowiecka akcja propagandowa na terenie Niemiec przygotowywana jest na wielką skalę. Utworzone ma być niemieckie biuro informacyjne dla przekazywania wiadomości ze strefy okupacji sowieckiej do brytyjskiej i amerykańskiej. W Berlinie powstaje druga gazeta poranna, jako organ partii socjal - demokratycznej, dwa dzienniki wieczorne oraz szereg tygodników.

Londyn 9.VII. Na terenie strefy brytyjskiej w Berlinie pozostają narazie urzędnicy, mianowani poprzednio przez władze sowieckie. W sprawie tych, którzy - zdaniem władz brytyjskich - nie nadają się na swe stanowiska podjęte

będą rozmowy ze stroną sowiecką. Partie polityczne, utworzone za zezwoleniem Rosjan, będą narazie utrzymane.

## Z OSTATNIEJ CHWILI

Sztokholm 9.VII. Rządowi tureckiemu udało się odłożyć odpowiedź na żądania sowieckie do końca miesiąca t. zn. do okresu konferencji "wielkiej trójki" lub do jej zakończenia.

Londyn 9.VII. W Londynie ujawniono szczegóły tajnej broni niemieckiej, której Hitler nie zdążył już użyć. Jest to działko olbrzymiego kalibru o lufie długości 130 m., oddające 7 tys. strzałków na dobę. Działka takie zainstalowane były w Calais.

Sztokholm 9.VII. W obozach jeńców niemieckich w Norwegii ukrywało się 50 oficerów SS i Gestapo, przebranych za sanitariuszy.

Tito, który dzięki brytyjskiej i amerykańskiej broni i zaopatrzeniu i dzięki samolotom RAF-u stał się dyktatorskim władcą Jugosławii, wygłosił mowę, która jakkolwiek formalnie skierowana była przeciw greckim "reakcjonistom" - to w istocie miała ostrze antybrytyjskie i antysojusznicze. To ujawniło się nie tylko w atakach na rząd grecki, który jak wiadomo istnieje za zgodą i poparciem anglo - amerykańskim i nie tylko w przeciwstawianiu sojuszu z Sowiecami - "wierze w postępowe elementy" w W. Brytanii i w St. Zjednoczonych. Najbardziej wyraziste były słowa Tity, iż "dopóki inne armie stoją pod bronią, tak długo również nasza armia stać będzie z bronią w ręku". Co to za "inne armie"?

Przecież armia niemiecka już nie istnieje, a inne armie tradycyjnych wrogów Jugosławii - wojska węgierskie i bułgarskie są pod kontrolą sowieckiego sojusznika. Za armie zagrażające Jugosławii uważa Tito wojska brytyjskie i amerykańskie bronione przed nim Triestu, Istrii, Karyntii, a także - razem z wojskami greckimi - greckiej Macedonii, Salonik i wogle całej Grecji.

Mowa Tity to jeden ze strzałków z działa grubego kalibru w wojnie nerwów, jaką toczy obecnie blok sowiecki przeciw pozycjom anglosaskim na Bałkanach, nad Morzem Śródziemnym, na Sr. Wschodzie.

Sowiety jednak nie tylko w tych rejonach chcą uprzykrzyć życie swym partnerom z Wielkiej Trójki. Robią także i gdzie indziej.

Po długich, wielokrotnie przerywanych, rokowaniach, wreszcie zgodziła się Moskwa wykonać poprzednie zobowiązania i dopuścić wojska brytyjskie i amerykańskie do współdziałania w okupacji Berlina. Ledwo się zgodziła, a już robi wszystko, aby swym "sprzymierzeńcom" tę okupację obrzydzić, a nawet uniemożliwić. Cel tych szykan, polegających na niedostarczeniu żywności dla ludności tych części Berlina, które obsadzone są przez Anglosa-

sbw, jest jasny. Chodzi o "wyperswadowanie" Anglikom i Amerykanom, iż nie dadzą sobie oni w Berlinie rady i najlepiej zrobią jeżeli przekażą miasto w wyłączne władanie sowieckie. Ta taktyka ma być potem stosowana oczywiście w całym Niemczech, których okręgi rolnicze leżą w strefie okupacji sowieckiej.

Moskwa liczy na to, iż opinia anglosaska szybko zrazi się trudnościami rządzenia w okupowanych Niemczech i zacznie wywierać presję na swe rządy, aby wycofały jaknajprędzej stamtąd wojska, pozostawiając Niemców samym sobie. W stworzone w ten sposób wacuum Sowiety wojsną się natychmiast, bo do tego się już teraz gruntownie przygotowują. Na wszystkich frontach prowadzi Moskwa jedną wielką grę: ruguje wpływy niesowieckie.